

Sygnatura akt: I Ca 94/13

## POSTANOWIENIE

Dnia 17 października 2013 r.

Sąd Okręgowy we Włocławku, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Andrzej Witka-Jeżewski (sprawozdawca)
Sędziowie:	SO Lucyna Samolińska SO Aneta Sudomir-Koc
Protokolant:	st. protokolant Katarzyna Domańska

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2013 r. we Włocławku

na rozprawie

sprawy z wniosku M. D. i H. D.

z udziałem Skarbu Państwa reprezentowanego przez Prezydenta Miasta W., M. A., G. F., A. F., O. G., R. G., Y. B. D.

o stwierdzenie nabycia spadku

na skutek apelacji uczestników od postanowienia Sądu Rejonowego we Włocławku z dnia 21 listopada 2012 r. wydanego w sprawie sygnatura akt I Ns 412/09

postanawia:

1. oddalić apelację;
2. orzec, że zainteresowani we własnym zakresie ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 21 listopada 2012 r. Sąd Rejonowy we Włocławku Wydział I Cywilny w sprawie z wniosku M. D., i H. D., z udziałem: Skarbu Państwa - Prezydenta Miasta W., M. A., G. F., A. F., O. G., R. G., Y. B. D., o stwierdzenie nabycia spadku postanowił:

- stwierdzić, że spadek po J. L., synu C. A., urodzonym dnia (...) we W. zmarłym, w dniu 31 sierpnia 1942 roku w W., ostatnio zamieszkałym we W., na podstawie ustawy nabyły jego córka F. L., córka J. i R., i jego córka M. L. (1), córka J. i R., w 1/2 części każda z nich;
- stwierdzić, że spadek po F. L., córce J. i R., urodzonej w dniu (...) we W., zmarłej w dniu 9 maja 1946 r., ostatnio na stałe zamieszkałej we W., na podstawie ustawy nabył Skarb Państwa w całości;

- stwierdzić, że spadek po M. L. (1), córce J. i R., urodzonej w dniu (...) we W., zmarłej w dniu 9 maja 1946 r., ostatnio na stałe zamieszkałej we W., na podstawie ustawy nabył Skarb Państwa w całości;
- orzec, iż wnioskodawcy i uczestnicy ponoszą koszty postępowania zgodnie ze swoim udziałem w sprawie.

Sąd Rejonowy ustalił i zważył, co następuje:

Postanowieniem Sądu Grodzkiego we W. z dnia 20.09.1948 r. (sygn. akt Zg 174/48) J. L., ostatnio zamieszkały we W., uznany został za zmarłego, a chwila jego śmierci oznaczona została na dzień 31.08.1942 r. Tym samym postanowieniem uznana za zmarłą została również jego żona R. L. z domu Z., chwila jej śmierci również została ustalona na dzień 31.08.1942 r.

J. L. i R. L. mieli dwie córki: F. L., urodzoną (...) oraz M. L. (1) urodzoną (...) F. L., ostatnio zamieszkała we W., postanowieniem Sądu Grodzkiego we W. z dnia 23.02.1949 r. (sygn. akt Zg 175/48) uznana została za zmarłą, a chwila jej śmierci ustalona na dzień 9.05.1946 r. W chwili śmierci F. L. nie miała ukończonych ośmiu lat. M. L. (1), ostatnio zamieszkała we W., postanowieniem Sądu Rejonowego we Włocławku z dnia 29.05.2012 r., (sygn. akt I Ns 1591/10) uznana została za zmarłą, a chwila jej śmierci ustalona na dzień 9.05.1946 r. W chwili śmierci M. L. (1) nie miała ukończonych piętnastu lat.

W roku 1955 M. F. uzyskała informację, że jej brat J. L. jego żona i dwie córki zostali wywiezieni z getta celem eksterminacji w 1942 r. i nie żyją.

Zgodnie z treścią art. LI przepisów wprowadzających Kodeks cywilny, do spraw spadkowych stosuje się prawo obowiązujące w chwili śmierci spadkodawcy, o ile przepisy poniższe nie stanowią inaczej.

W myśl ustawy z dnia 2.08.1926 r. o prawie prywatnym dla stosunków prywatnych wewnętrznych (Dz.U. 1926, nr 101, poz. 580 ze zm.) dla spraw spadkowych właściwe jest prawo, któremu spadkodawca podlegał osobiście w chwili śmierci. Zatem o właściwym prawie spadkowym decyduje miejsce ostatniego stałego zamieszkania spadkodawcy. Ostatnim stałym miejscem zamieszkania J. L. i jego małoletnich córek F. i M. był W., wchodzący w skład województw środkowych, na terenie których w czasie II Rzeczypospolitej dla spraw spadkowych obowiązywał K. N. ze zmianami wprowadzonymi Kodeksem Cywilnym Królestwa Polskiego. Kodeks Napoleona obowiązywał do dnia 1.01.1947 r. tj. wejścia w życie dekretu z dnia 8.10.1946 r. prawo spadkowe (Dz.U. z 1946, nr 60, poz. 328).

Zgodnie z treścią art. 731 k.N. w pierwszym rzędzie powołane są do dziedziczenia dzieci spadkodawcy i ich zstępni. Jeżeli do spadku dochodzą tylko dzieci spadkodawcy dziedziczą w równych częściach (art. 745 k.N.). Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy w pkt. 1 postanowienia stwierdził, że spadek po J. L. nabyły na podstawie ustawy jego córki F. L. i M. L. (1) w 1/2 części każda z nich.

F. L. i M. L. (1) uznane zostały za zmarłe w tym samym dniu 9 maja 1946 r. W tym czasie nie obowiązywały już przepisy Kodeksu N. – art. 720 - 722 regulujące porządek dziedziczenia osób zmarłych jednocześnie. Zgodnie z treścią art. 725 k.N. siostry po sobie wzajemnie dziedziczyć nie mogły. W chwili ich śmierci nie żyli również już ich rodzice J. L. i ich matka R. L., która uznana została za zmarłą w dniu 31.08.1942 r. W tej sytuacji zgodnie z treścią art. 753 k.N. do spadku dochodzą dalsi krewni boczni spadkodawcy, tak w linii ojczyznej jak i macierzystej. Jednakże z uwagi na treść art. LIV przepisów wprowadzających K. cywilny (Dz.U. z 1964r., nr 16, poz. 94), w niniejszej sprawie spadek po F. L. i M. L. (1) przypada Skarbowi Państwa, jako spadek wakujący. Zgodnie bowiem z dyspozycją art. LIV przepisów wprowadzających K. cywilny, przepisy kodeksu cywilnego o dziedziczeniu ustawowym Skarbu Państwa stosuje się bez względu na rodzaj majątku do wszelkich spadków otwartych przed dniem 1 stycznia 1947 r., jeżeli według przepisów obowiązujących przed tą datą spadki te były wakujące lub bezdziedziczne, chyba że postępowanie dotyczące spadku zostało już prawomocnie ukończone.

W myśl art. 811 k.N. jeżeli po upływie terminów do spisania inwentarza i do namysłu, nikt się o spadek nie zgłasza, jeżeli nie ma znanego następcy lub też znani następcy zrzekli się spadku, takowy poczytuje się za wakujący. Celem

tego przepisu jest likwidacja niekorzystnych z punktu widzenia gospodarczego stanów faktycznych polegających na tym, że spadki przez wiele lat nie pozostają we władaniu spadkobierców. Ustawodawca uznał, że skoro spadkobiercy nie interesują się spadkiem, to z konieczności spadek powinien być przyjęty, jako wakujący przez Skarb Państwa (zob. uzasadnienie uchwały SN z 18.11.1966 r., III CZP 89/66, OSNC 1967/4/62). Według przepisów Kodeksu N., spadkobiercy służą trzy miesiące do spisania inwentarza, licząc od dnia otwarcia spadku. Służy mu nadto, do namysłu względem przyjęcia lub zrzeczenia się spadku, termin czterdziestodniowy, którego bieg zaczyna się od dnia upływu trzech miesięcy, przeznaczonych na spisanie inwentarza, lub od dnia zamknięcia inwentarza, jeżeli takowy ukończony został przed upływem trzech miesięcy (art. 795 k.N.). Możliwość przyjęcia lub zrzeczenia się spadku przedawnia się z upływem czasu wymaganego do najdłuższego przedawnienia praw nieruchomości tj. w ciągu lat trzydziestu (art. 789 k.N. w zw. z art. 2262 k.N.). Według F. Z. teoria i praktyka (w okresie II Rzeczypospolitej) rozumiały ten przepis zgodnie w ten sposób, że dziedzic, który w ciągu trzydziestu lat nie złożył oświadczenia do spadku, tracił swe prawa do spadku (zob. Fryderyk Zoll, Prawo Cywilne, Tom IV, Prawo rodzinne i spadkowe, Wydanie Trzecie, Poznań 1933, strona 293).

W przedmiotowej sprawie uczestnicy postępowania zgłaszający swe roszczenia do spadku po F. L. i M. L. (1), jako dalsi krewni boczni nie wykazali, że w terminie trzydziestu lat od dnia otwarcia spadku złożyli oświadczenie w przedmiocie przyjęcia lub zrzeczenia się prawa do spadku po spadkodawcach. Z wyjaśnień uczestnika G. F. wynika zaś, że M. F. w roku 1955 uzyskała informacje, że jej brat J. F. oraz jego żona i córki (F. i M.) nie żyją. Okolicznością bezsporną jest również, że postępowanie spadkowe po ww. nie zostało prawomocnie zakończone przed dniem 1.01.1947 r.

W tej sytuacji należało przyjąć, że z uwagi na niepodjęcie czynności przewidzianych w art. 811 k.N. przez spadkobierców F. i M. L. (1), spadek po nich, jako wakujący w myśl art. 539 k.N. i art. 723 k.N. przypadł Skarbowi Państwa w całości, o czym Sąd orzekł, w punkcie 2 i 3 postanowienia. O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. w myśl zasady, iż wnioskodawcy i uczestnicy ponoszą koszty postępowania zgodnie ze swoim udziałem w sprawie.

Apelację od powyższego postanowienia wnieśli uczestnicy. Zaskarżyli je w części, tj. co do pkt 2 i 3. Zarzucili Sądowi Rejonowemu:

- błędne i niezgodne ze stanem faktycznym, ustalenie sądu, że spadek pozostały po ww. zmarłych F. L. i M. L. (1), jest spadkiem bezdziedzicznym (wakującym) w rozumieniu art. 811 k.N.;
- niewłaściwą i niezgodną z ich celem interpretację postanowień art. 811-814 k.N. w związku z postanowieniami art. 753, 774, 778 oraz 786 k.N. i błędne przyjęcie, że na spadkobiercach F. i M. L. (2) ciążył obowiązek złożenia oświadczenia w przedmiocie przyjęcia lub zrzeczenia się prawa do spadku;
- nie wyciągnięcie żadnych wniosków z następujących faktów:
- dla spadków po ww. zmarłych nie został powołany kurator spadku;
- Skarb Państwa nie wnioskował ani o ustanowienia kuratora dla spadku, ani o stwierdzenie praw do spadku po ww. zmarłych.
- wniosek o stwierdzenie praw do spadku po ww. zmarłych został złożony przez osoby trzecie, które we wniosku wskazały, niezgodnie ze znanym im stanem faktycznym, brak krewnych w linii bocznej uprawnionych do dziedziczenia, a co za tym idzie, uprawnienie Skarbu Państwa do dziedziczenia na podstawie art. 767 i 768 k.N.;
- zarzut spadku wakującego podniesiony został przez wnioskodawców dopiero w piśmie z dnia 30.10.2012r, na ostatniej rozprawie, po tym jak uczestnicy postępowania ad. 2-7, wykazali za pośrednictwem dokumentów urzędowych i zapewnienia spadkowego swoje prawa do spadku po ww. zmarłych, jako krewni w linii bocznej;

- rażące naruszenie konstytucyjnego prawa jednostki do dziedziczenia i własności prywatnej, poprzez przyjęcie, że na mocy art. LIV p.w.k.c. do przedmiotowych spadków należy zastosować przepisy k.c. o dziedziczeniu Skarbu Państwa;
- błędne przyjęcie przez sąd, że co do terminu do złożenia oświadczenia co do przyjęcia lub zrzeczenia się spadku w stosunku do uczestników ad. 2-7 mógł skutecznie upłynąć 30 - letni termin przedawnienia.

Wskazując na powyższe zarzuty wnieśli o zmianę zaskarżonego postanowienia w zakresie punktów 2 i 3 i stwierdzenie, że:

- spadek po zmarłej F. L., córce J. i R. urodzonej w dniu (...) we W., zmarłej w dniu 09.05.1946r, ostatnio na stałe zamieszkałej we W., na podstawie ustawy nabyły M. F., siostra jej ojca M. L. oraz B. D. z domu Z., siostra jej matki R. L. z domu Z., w częściach równych;
- spadek po zmarłej M. L. (1), córce J. i R. urodzonej w dniu (...) we W., zmarłej w dniu 9.5.1946r, ostatnio na stałe zamieszkałej we W., na podstawie ustawy nabyły M. F., siostra jej ojca M. L. oraz B. D. z domu Z., siostra jej matki R. L. z domu Z., w częściach równych.

Uzasadniając apelację uczestnicy twierdzili, że spadek może zostać uznany za bezdziedziczny, gdy spełnione zostaną koniunktywnie dwie przesłanki: brak stawiających się po upływie czasu na sporządzenie inwentarza i do namysłu i brak dziedziców znanych. Zgodnie z art. 778 k.N. przyjęcie spadku mogło być dorozumiane (niewyraźne), a spadek objęty nie może być poczytany jako spadek wakujący (bezdiedziczny). Skoro przyjęcie spadku wprost (bezwarunkowo) nie wymagało od dziedzica żadnych działań, to Sąd Rejonowy błędnie przyjął, że na spadkobiercach F. i M. L. (2) ciążył obowiązek złożenia oświadczenia w przedmiocie przyjęcia lub zrzeczenia się praw do spadku.

Zmarłe F. i M. L. (2) pozostawiły spadkobierców, żaden z nich nie zrzekł się praw do spadku, ani nie złożył oświadczenia o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza. Nie został mianowany kurator spadku. Brak zatem jakichkolwiek podstaw do uznania, że spadek po F. i M. L. (1) jest spadkiem wakującym w rozumieniu art. 811 k.N.

Abstrahując od błędnego uznania ww. spadku jako spadku wakującego, zastosowanie przepisów k.c. o dziedziczeniu Skarbu Państwa w przypadku istnienia spadkobierców ustawowych jest pogwałceniem konstytucyjnego prawa do dziedziczenia zawartego w przepisach art. 21 ust 1 i art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Dodatkowo skarżący twierdzili, że zgodnie z art 121 pkt 4 k.c. bieg terminu przedawnienia ulega zawieszeniu z powodu działania siły wyższej. Osoba, przeciwko której biegnie termin przedawnienia musi mieć realną możliwość dochodzenia swoich roszczeń, gdyż w przeciwnym razie termin ulega zawieszeniu lub nie rozpoczyna biegu. W warunkach totalitarnego państwa PRL właściciele nieruchomości i ich spadkobiercy pozbawieni byli realnej możliwości regulowania swoich praw majątkowych. Po drugie, spadkobierczynie M. F. i B. D. po wojnie wyjechały do Izraela i tam zamieszkiwały aż do śmierci. Wszyscy uczestnicy ad 2-7 zamieszkiwali i zamieszkują w Izraelu. Dnia 12.6.1967 r. PRL zerwała stosunki dyplomatyczne z Izraelem. Osoby przebywające w Izraelu przez 20 lat nie miały żadnej realnej możliwości przyjazdu do Polski, czy nawet wystąpienia poprzez ustanowionego pełnomocnika na drogę sądową w celu dochodzenia swoich roszczeń. Stosunki dyplomatyczne zostały przywrócone 27.2.1990 r. W tych okolicznościach termin przedawnienia roszczeń w stosunku do uczestników ad 2-7 uległ zawieszeniu przez czas trwania ww. przeszkód i nie biegł przez okres od 1946 r. do 31.12 1989 r.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawcy wnieśli o jej oddalenie. Twierdzili, że Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, że spadek po F. L. i M. L. (1) był spadkiem bezdziedzicznym i - na podstawie art. LIV p.w.k.c. - przypadł z mocy ustawy Skarbowi Państwa, bowiem Kodeks Napoleona uznawał za spadek bezdziedziczny taki spadek, co do którego nie wykonano czynności wymaganych dla objęcia spadku. W świetle art. 778 k.N. milczące przyjęcie spadku wymagało podjęcia działań – złożenia oświadczenia o przyjęciu spadku albo innych, które świadczyłyby o woli przyjęcia spadku. Takich działań ze strony ewentualnych spadkobierców dziedziczących po córkach J. M. nie było. Zgodnie z normą art. 789 k.N. możliwość przyjęcia spadku przedawnia się z upływem 30 lat od dnia otwarcia spadku. Przepis ten nie miałby

żadnego sensu, gdyby brak jakichkolwiek działań ze strony spadkobierców mógłby być uznany za milczące przyjęcie spadku. Wtedy bowiem, nie zachodziłaby żadna sytuacja, w której następowaloby przedawnienie przyjęcia spadku.

Skarb Państwa - Prezydent Miasta W. wniósł o oddalenie apelacji uczestników w całości. W jego ocenie Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, że spadek po F. L. i M. L. (1) był spadkiem bezdziedzicznym. Twierdził, że Kodeks Napoleona uznawał za spadek bezdziedziczny taki spadek, co do którego nie wykonano czynności wymaganych dla objęcia spadku. Milczące przyjęcie spadku wymagało także działań, które stanowczo świadczyłyby o przyjęcia spadku.

W przedmiotowej sprawie apelujący nie wystąpili jako potencjalni spadkobiercy po F. L. i M. L. (1) z jakimkolwiek postępowaniem w sprawie uregulowania stanu spadku. Ujawnili się dopiero po ogłoszeniu przez Sąd Rejonowy we Włocławku o poszukiwaniach spadkobierców po J. L.. We wniosku o nabycie spadku z dnia 1.10.2009 r. apelujący podnieśli, że J. L. i jego żona R. nie mieli dzieci. Dopiero we wniosku z dnia 12.05.2010 r. wskazali, że J. L. i jego żona R. mieli jedną córkę - F., która zmarła. To Skarb Państwa, po analizie złożonych pism przez apelujących, wskazał pismem z dnia 07.07.2010 r., że była jeszcze jedna córka - M. L. (1).

Apelujący nie podjęli aż do 2009 r. jakichkolwiek działań, które świadczyłyby o woli przyjęcia spadku. Krewni F. L. i M. L. (1) chociaż wiedzieli od wielu lat o śmierci swoich bliskich nie podjęli działań zmierzających do wykazania swoich praw do spadku.

W ocenie Skarbu Państwa brak było także podstaw do przyjęcia, że w niniejszej sprawie mogło dojść do zawieszenia biegu terminu przedawnienia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje;

Apelacja jako bezzasadna podlega oddaleniu.

W przedmiotowej sprawie apelacja w istocie nie kwestionuje ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy. W zakresie w jakim Sąd I instancji ich dokonał są one zgodne z wnioskiem. Te ustalenia nie doprowadziły jednak Sądu I instancji do zastosowania przepisów prawa materialnego oczekiwanego przez wnioskodawcę.

Co do zarzutów naruszenia prawa materialnego wskazać należy, że może nastąpić ono bądź poprzez jego błędną wykładnię – czyli poprzez mylne rozumienie treści określonej normy prawnej albo poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, czyli poprzez błędne uznanie, iż do danego ustalonego stanu faktycznego ma zastosowanie dany przepis prawa materialnego, albo też odwrotnie, tzn. przepis, który winien mieć zastosowanie w danym stanie faktycznym – nie został zastosowany (por. np. szerzej w tym zakresie por. postanowienie SN z 15.10.2001r., I CKN 102/99; wyrok SN z 05.10.2000r., II CKN 300/00; postanowienie SN z 28.05.1999 r., I CKN 267/99 Prok. i Pr. 1999/11-12/34; wyrok SN z 19.01.1998 r., I CKN 424/97OSNC 1998/9/136, wyrok SN z dnia 26 marca 2004 r., IV CK 208/03 LEX nr 182074; postanowienie SN z dnia 18 marca 2009 r. IV CSK 407/08 LEX nr 511007). W sprawie zgłoszono oba zarzuty, jednak tu wzajemnie się wykluczające.

Sąd II instancji w całości akceptuje i przyjmuje za własne ustalenia tak faktyczne, jak i prawne dokonane przez Sąd Rejonowy.

Odnosząc się do zarzutów błędnego zastosowania art. 811-814 k.N. w związku z postanowieniami art. 753, 774, 778 oraz 786 k.N. (w istocie art. 811 k.N.) wskazać należy, że Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, iż spadek po F. L. i M. L. (1) jest spadkiem bezdziedzicznym w rozumieniu przepisów Kodeksu N.. Zgodnie z treścią art. 811 k.N. do objęcia spadku wymagane było działanie – złożenie oświadczenia woli, co wynika wprost z treści tego przepisu. Wbrew twierdzeniom apelujących sam fakt, że w rzeczywistości spadkobiercy ustawowi istnieli nie wyklucza uznania spadku za bezdziedziczny. Przeciwnie, przepis ten jest ustanowiony właśnie na potrzeby sytuacji, gdy spadkobiercy ustawowi nie zgłaszają swoich praw. Rację mają wnioskodawcy wywodząc, że gdyby przyjąć założenia apelującego instytucja spadku bezdziedzicznego nie miałaby racji bytu. Skarb Państwa dziedziczyłby bowiem tylko w sytuacji, gdy wyczerpałby się krąg spadkobierców ustawowych. Niespornym było w sprawie, że obowiązki spadkobierców –

sporządzenie spisu inwentarza – nie zostały wykonane. Nie został powołany kurator spadku, do czego - zgodnie z art. 812 k.N. – dojść mogło wyłącznie na wniosek osób zainteresowanych (także Prokuratora). W sprawie zostało wykazane, że zainteresowani zgłosili się dopiero po dokonaniu w przedmiotowej sprawie ogłoszeń w prasie.

Sąd Rejonowy prawidłowo wskazał na terminy wynikające z art. 718 k.N. i art. 795 k.N. Terminy te rozpoczynały bieg od daty otwarcia spadku. Przedłużyć terminy powyższe mógł wyłącznie Sąd (art. 798 k.N.). Takie zdarzenia w niniejszej sprawie nie miały miejsca. Uczestnicy ujawnili się dopiero przez złożenie wniosku o stwierdzenie praw do spadku w dniu 19 marca 2009 r. i to była pierwsza czynność spadkobierców ustawowych dotycząca tego spadku.

Zgodnie z art. LIV przepisów wprowadzających kodeks cywilny „Przepisy kodeksu cywilnego o dziedziczeniu ustawowym Skarbu Państwa stosuje się, bez względu na rodzaj majątku, do wszelkich spadków otwartych przed dniem 1 stycznia 1947 r., jeżeli według przepisów obowiązujących przed tą datą spadki te były wakujące lub bezdziedziczne, chyba że postępowanie dotyczące spadku zostało już prawomocnie ukończone.” Jak wskazano w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1966 r. (III CZP 89/66, publ. OSNC 1967/4/62, LEX 486) przepis art. LIV ma zastosowanie do spadków wakujących (i tak właśnie przez ustawę nazwanych) przewidzianych w art. 811 - 814 kodeksu cywilnego N., w myśl których spadek jest wakujący wówczas, gdy po upływie terminów "do namysłu nikt się z roszczeniem do spadku nie zgłasza, gdy nie ma znanego spadkobiercy, lub gdy spadkobiercy znani spadku się rzekli", a więc gdy spadek nie został faktycznie przez osoby wymienione objęty.

W stanie faktycznym ustalonym przez Sąd Rejonowy i w istocie zaakceptowanym przez strony wykazane zostało, że uczestnicy nie podjęli żadnych czynności dotyczących spadku przez okres 30 lat wskazany w art. art. 789 i 2262 k.N., a wynoszący 30 lat. Termin ten upłynął bezskutecznie w dniu 9 maja 1976 r., oświadczenie spadkobierców ustawowych złożone zostało bowiem po jego upływie. Sąd Rejonowy wskazał w tym zakresie na poglądy tak teorii i praktyki dotyczące art. 789 k.N., zgodnie z którymi spadkobierca, który w ciągu trzydziestu lat nie złożył oświadczenia do spadku – tracił do niego swe prawa.

Postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku ma niewątpliwie charakter deklaratoryjny, potwierdzający de iure wcześniej istniejący stan rzeczy. Orzeczenia te ustalają prawomocnie stan prawny, jaki istnieje w chwili wydania, a zatem orzekają o tym, co jest. Skoro spadek okazał się bezdziedziczny, zgodnie z art. 539 k.N. i art. 723 k.N. i art. LIV przepisów wprowadzających Kodeks cywilny, przypadł Skarbowi Państwa – o czym Sąd Rejonowy orzekł w zaskarżonej części swojego rozstrzygnięcia.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia fundamentalnych praw określonych w szczególności w art. 21 ust. 1 Konstytucji RP wskazać należy, że cytowane przez uczestników orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego dotyczy innego stanu faktycznego i innych przepisów prawa, niż stosowane w niniejszym postępowaniu.

Wbrew twierdzeniom apelacji prawo własności wynikające z dziedziczenia dotyka szereg ograniczeń. W obowiązującym stanie prawnym i w określonych sytuacjach spadek po danej osobie może przypaść w udziale gminie lub Skarbowi Państwa i to nawet wtedy, kiedy żyją bliscy krewni spadkodawcy. Kodeks Napoleona przewidywał dziedziczenie aż do dwunastego stopnia pokrewieństwa (art. 755 k.N.). W obowiązującym prawie polskim krąg uprawnionych do dziedziczenia krewnych ograniczony jest do zstępnych, małżonka, rodziców, rodzeństwa, dziadków i ew. pasierbów. O ile nie zostaną oni wskazani, dziedziczy Gmina lub Skarb Państwa. W sytuacji, gdy dokonane zostaną (w trybie art. 672 k.p.c.) ogłoszenia, Sąd ma obowiązek wydać (art. 676 k.p.c.) postanowienie stwierdzające nabycie spadku przez spadkobierców, których prawa zostały wykazane, a w ich braku - przez Skarb Państwa jako spadkobiercę ustawowego.

Wskazać można również na inne przepisy dotyczące prawa własności, a likwidujące – jak w wypadku wskazanym przez Sąd Rejonowy - niekorzystne z punktu widzenia gospodarczego stany faktyczne, gdzie stan prawny nieruchomości jest nieuregulowany. Dotyczą one posiadaczy samoistnych, którym służy prawo nabycia pierwotnego nieruchomości przez zasiedzenie.

Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się w zakresie zgodności z konstytucją przepisów prawa spadkowego m. in. w wyroku z dnia 4 września 2007 r. (P 19/07, OTK-A 2007/8/94, Dz.U.2007/168/1188, LEX 316025). Stwierdził tam, że fundamentalna dla prawa spadkowego zasada, iż stan prawny znajdujący zastosowanie w zakresie spraw spadkowych odnosi się do daty otwarcia spadku, może podlegać podważeniu jedynie w wyjątkowych wypadkach, uzasadnionych rzeczywiście bardzo poważnymi względami konstytucyjnymi. Takich względów, zdaniem Sądu II instancji, apelacja nie wykazała.

Przechodząc do ostatniego zarzutu naruszenia prawa materialnego polegającego na niezastosowaniu art. 121 pkt 4 k.c. należy wskazać, że zgodnie z jego treścią bieg przedawnienia nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu co do wszelkich roszczeń, gdy z powodu siły wyższej uprawniony nie może ich dochodzić przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw danego rodzaju - przez czas trwania przeszkody. Przyczyna zawieszenia, o której mowa w art. 121 pkt 4 k.c., dotyczy wszelkich roszczeń, bez względu na podmiot, któremu przysługują, i bez względu na osobę, przeciwko której są zwrócone. W judykaturze i piśmiennictwie polskim przyjęte jest powszechnie tzw. obiektywne pojęcie siły wyższej, przez które rozumie się zdarzenia o charakterze katastrofalnych działań przyrody albo nadzwyczajnych i zewnętrznych wydarzeń, którym zapobiec nie można, jak wojna czy restrykcje stanu wojennego (tak uchwała SN z 10 marca 1992 r., III CZP 10/92, OSP 1993, nr 2, poz. 30), powstanie, rewolucja, zamieszki.

Należy podzielić jednolity pogląd judykatury i doktryny, że siłą wyższą w rozumieniu art. 121 pkt 4 k.c. jest powszechna, nadzwyczajna i zewnętrzna przeszkoda o charakterze obiektywnym. Podobny pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z 13 grudnia 2001 r., IV CKN 195/01 (OSNC 2003, nr 4, poz. 48). Okoliczności, które nie powodowały „zawieszenia wymiaru sprawiedliwości”, mogą być uznane za przeszkodę w dostępie do sądu i uzyskaniu ochrony tylko na podstawie skonkretyzowanych i zindywidualizowanych okoliczności wskazanych przez stronę wywodzącą skutki prawne (por. SN w wyroku z 4 września 2003 r., IV CKN 420/01, LEX nr 146450). Takie okoliczności nie zostały przez uczestników wykazane. Zawieszenie stosunków dyplomatycznych między Izraelem a PRL nie spowodowało zawieszenia działania wymiaru sprawiedliwości w Polsce. Uczestnicy nie wykazali też, że utrudniano im w jakikolwiek sposób zgłoszenie swoich praw do spadku w sądzie polskim. Przeciwnie – nie jest sporne, że nie podjęli nawet takiej próby.

Na marginesie wskazać należy, że Skarb Państwa nie miał obowiązku wnioskować o ustanowienie kuratora spadku. Jak wynika z powołanych wyżej przepisów obowiązek taki spoczywał na osobie zainteresowanej lub Prokuratorze (który również nie miał obowiązku podejmowania działań z urzędu). Brak kuratora pozostawał bez wpływu na ustalenie, że spadek jest bezdziedziczny. Wprawdzie wniosek został złożony bez wskazania wszystkich uprawnionych do dziedziczenia na podstawie ustawy, jednak obowiązek ustalenia kręgu osób zainteresowanych należy w postępowaniu spadkowym do Sądu – co zostało uczynione. Data podniesienia przez wnioskodawców czy Skarb Państwa, że spadek jest bezdziedziczny jest bez znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Wobec powyższego rozstrzygnięto jak w punkcie 1, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. O kosztach postępowania orzeczono w punkcie 2, na podstawie art. 520 § 1 k.p.c., przyjmując, że uczestnicy postępowania w jednakowym stopniu zainteresowani byli rozstrzygnięciem w sprawie.